

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie kop. 75. Kwartalnie rb. 2.25.
Za odnośz. do domu jednoraz. kop. 15, dwuraz. kop. 25.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie kop. 90, kwartalnie rb. 2.70.

Cena numeru pojedynczego w Warszawie
i w Łodzi 4 kop.

Redakcja w Warszawie: Okólnik 5.

Administracja "Kredytowa 18 (Erywańska)

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 88.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem

Zwyczajne: kop. 20 za wiersz petitowy jednospaltowy (na stronie sześć szpali).
Drobne: 27, kop. za wyraz, najmniej 25 kop.
Nadstanie (po tekście): kop. 50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Reklamy: kop. 25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: kop. 50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomulicki; Płock: Admin. „Kuryera Płock.”; Pabianice: Biuro dzien. A. Wadzynskiego; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.

Powstanie styczniowe.

(o) Wszystkie narody, godne tej nazwy, obchodzą swoje rocznice historyczne. Obchodzą je zarówno wtedy, gdy ściągają się do wypadków i zdarzeń radosnych i świetnych, jak posępnych i tragicznych. Tym sposobem stwierdzają one jedność duchową z pokoleniami, które już się w proch rozpadły, stwierdzając, że drogie im są idee i tradycje, za które ojcowie i dziadowie przelewali krew i oddawali życie.

Podczas stuletniego najazdu, gdy zadanie polityki rosyjskiej, polegało na zrywaniu węzłów, łączących nas z przeszłością, obchód pamiętnych rocznic był surowo zabroniony, wszechwładna prokuratura i żandarmeria traktowały wszelkie zamiary i próby pod tym względem, jak przestępstwo państwowe, jak zdradę stanu.

Jedną tylko dzielnicą naszą była w szczęśliwym położeniu. Tylko Galicja i Kraków czcili pamięć minionych zdarzeń, czcili bohaterów, wieszczów i męczenników nieskończonej martyrologii polskiej. Lecz tę część narodu, do której te zdarzenia i ta martyrologia przedewszystkiem się ściągają, mianowicie Królestwo Polskie i Litwę, pogrążono w głuchej nocy, pokrywał całun milczenia.

Władze rosyjskie okazywały zwłaszcza czynność wobec wspomnień r. 1863-go. Gdy gdzie powstania listopadowego, zamknięte długo na siedem pieczęci, stawały się powoli dostępne dla publiczności polskiej, szczególnie od chwili, jak generał Puzrewski ogłosił swoją cenną książkę „Wojna 1831 r.”, to nad powstaniem styczniowym, jego treścią, charakterem i aspiracjami, wisiała fatalna tajemnica, sprawiająca, że szeroki ogół miał nie tylko błędne, ale przewrotne czestokroć pojęcie o tych wypadkach i ludziach, którzy przed półwiekiem podnieśli sztandar wolności narodowej.

Tylko w początkach r. 1907. gdy jeszcze nie wszystkie „zdobycze konstytucyjne“ zostały skasowane, ilustracje warszawskie wydały specjalne numery, poświęcone walkom i ofiarom ruchu styczniowego. Niebawem jednak cenzura znów zakazała dotykać i bezstronnie oświetlać tej epoki.

Mamy więc obowiązek zadość uczynienia względem bohaterów, wygnańców i męczenników, którzy polegli w boju, których zasypały śniegi Sybiru lub udręczyli kaci. Ten obowiązek leży na nas tem mocniej dzisiaj, kiedy pod sztandarem niepodległości gromadzą się, podobnie jak wtedy, ci wszyscy, co wierzą w nieprzedawnione prawa narodu do bytu historycznego, co wierzą, że zrzecanie się lub zapomnienie tych praw jest nie tylko synonimem śmierci politycznej, ale i niekczemności moralnej.

Rok sześćdziesiąty trzeci domaga się z tyłu względów zadośćuczynienia. Inna miał on całkiem tradycje, niż rok trzydziesty pierwszy. Wprawdzie Paskiewicz w krwawych szturmach zdobył Warszawę, wprawdzie armia przeszła granicę i złożyła broń na pruskiem terytorium Poznańskiego i austriackim Galicji. złożyła z rozpaczą w duszy te sztandary, które podczas ośmiomiesięcznej kampanii, tak dumnie wznosiły się nad szeregami, emieracja uprowadziła wszystkie, co się wyróżniło męstwem, talentem, wiedzą, ludzi szabli i pióra, żołnierzy i poetów, statystów i uczonych. Upadek wielkiego dzieła był straszny.

Pomimo upadku jednak pozostała sława czynów bohaterów, która długo orzmięniała górką dolę narodu, przeniknę-

tego wówczas nawskroś czcąc i podziwem dla męstwa.

Bezpośrednio po świetnych dziełach o-ręża nastają dzieła wyobraźni, która wzno-si się tak wysoko, jak nigdy przedtem i po-tem, twórczość nasza drży w akordach wstrząsających i pogrzebowych, dosięga wy-zyn tragizmu, stawiając niespożyty pomnik ideałowi narodowemu, który w romantyzmie osiągnął najwyższy wyraz, skąd na-stępne pokolenia w najfatalniejszych kole-żach losu czerpały wiarę i nadzieję.

Z wypadków roku trzydziestego pierw-szego wypływa nadzwyczajny, rozkwit na-szej poezji: w pamiętnym czteroleciu (1831—1834) powstaje trzecia część „Dziadów“, „Pan Tadeusz“, „Nieboska komedia“, „Iry-dyon“, „Kordyan“, najpiękniejsze utwory Słowackiego, Goszczyńskiego, Garczyńskie-go, nawet Fredro pisze wtedy „Dożywocie“, „Zemsta“, „Śluby panieńskie“.

Widzimy tu ścisły, godny uwagi zwią-zek między wypadkami, a wyobrażeniami, między historią polityczną, a życiem duchow-em. W istocie trudno o wielką poezję tam, gdzie nie ma wielkich czynów. Wprawdzie twórca ma własne, czestokroć nieodgadnione drogi rozwoju, lecz któż nie spostrzeże, iż nadzwyczajne wypadki i po-stacie najlepiej zapładniają imaginację? Biada narodowi, który wytrąci sobie z rąk pozwolił ster własnego losu, który nie wznosi sobie budowy według własnego sty-lu i miary! Wtedy i jego geniusz artystycz-ny wydaje tylko twory bolesne, lub, co gor-sza, nikle i okaleczone.

Rok sześćdziesiąty trzeci nie pozosta-wił nam ani zwycięstw, nad którymi jasnie-je sława, ani klęsk, pamiętnych sztuk woj-skową zwyciężonych. Nie był wojna, lecz partyzantka. Powstańcy nasi wielokrotnie jasnieśli odwagą i poświęceniem, lecz te roz-proszone i oderwane epizody nie mogły wy-tworzyć w pamięci zgnębiętego ogółu, sku-pionego obrazu.

Charakter powstania sprawił, że więcej było męczenników, niż żołnierzy, więcej zgnębania się i okrucieństw, niż walk i za-pasów. Stąd też pochodzi, że względem tego nieszczęśliwego roku byliśmy i jesteśmy po dziś dzień niesprawiedliwi, że niepo-trafililiśmy sobie odbić wyrażenie w pamię-ci jego właściwych rysów, że nasza myśl, twórczość i sztuka, z wyjątkiem jasnowi-dzącego geniusza Grotzgera i kilku oder-wanych wlotów poetyckich, nie wyrła do-tychczas napisu na jego kamieniu grobo-wym.

Rok trzydziesty pierwszy stoi przed na-mi w płomiennej apoteozie; rok sześćdzie-siąty trzeci, przeklinany przez jednych, lek-ceważony przez drugich, zasypywany po-piołem zapomnienia, nie znalazł wyrazicie-la, psychologa i dziejopisa.

Nie byli nimi ci, którzy z długą ma-niąką zaciętością, powtarzali przeciwko ówczesnemu pokoleniu oskarżenia, zwal-żając na nie odpowiedzialność za wszystkie nasze późniejsze nieszczęścia. Polityka fa-lszowała historię dla swoich zamiarów, kie-dy tymczasem historia żąda całkiem niez-a-leżnego tłumaczenia zjawisk. Warto więc i dziś rzucić okiem, jak było w istocie?

Między upadkiem powstania listopado-wego, a pierwszymi manifestacjami 1861 r. stoi długi szereg czynników, warunkujących i poprzedzających wypadki. Emieracja, ar-mia i sejm, oficerowie i młodzież, statyści i myśliciele, zarówno Czartorski, jak i Lelewel, jak Bem i Mierosławski, unoszą

z sobą na obczyznę pragnienie odwetu. O-krutne rządy Mikołaja I, które trzymały społeczeństwo przez ćwierć wieku w nie-wolniczych karbach, wystarczały wprawdzie do mechanicznej uległości, lecz nie pozwo-liły na stromulowanie jasnego i rozumnego programu politycznego, który może być wy-nikiem swobodnej i wszechstronnej dysku-syi; wewnętrzna reakcja przeciw temu sta-nowi, wyraziła się w chorobliwej wrażliwo-ści, raczej rozstroju; poezja romantyczna, postawiwszy najpierw przed narodem ślup ognisty, wskazujący mu drogę, skręca pod koniec na drogi mistyczne i odbija się na pokoleniu; partya rewolucyjna w Europie, z którą sprawa polska od okresu rozbiorów była „nolens volens“ w związku, pcha Po-laków do zbrojnego powstania; Napoleon III ze swoją teorią narodowości i wyzwal-żającami się pod tem hasłem Włochami, spad-kobierca świetnych i czarujących dla nas wspomnień i idei swego wielkiego stryja, nie zachęca wprawdzie przed wybuchem do podniesienia broni, lecz wszystkie jego am-bicje osobiste i dynastyczne, jego półśłów-ka i przemilczania, pozwalają mu przypis-ywać wielkie względem Polski zamiary, których on wprawdzie zbyt jawnie nie wy-powiada, ale im nie przeczy; wreszcie ten chaos dążeń, programów, przewrotów i nie-nawisli społeczeński i rewolucyjnych, któ-rych wiek XIX był ojcem i świadkiem i które żadną miarą ominąć nie mogły naro-du, marzącego o odzyskaniu utraconej nie-podległości, zwłaszcza jego licznej emigra-cyi, wyłącznie tej idei oddanej i dla niej żyjącej, — oto szereg określonych z góry i z dołu, z zewnątrz i z wewnątrz, na roz-strojone i rozmarzone, bez steru i realne-go programu, społeczeństwo ówczesne.

Nastąpił okrzyk rozpaczny dławionego przemocą narodu. Był to protest pokolenia, które tylko krwią zaświadczyć mogło o swoich prawach do istnienia historycznego, był to finał trzydziestoletniej epoki, która z głuchym okrucieństwem tepila myśl, roz-sadek i program pracy publicznej, było to nieuniknione następstwo rządów Mikołaja I i satrapów warszawskich.

To pokolenie nie całkiem zresztą jesz-cze zeszło z widowni, mamy jeszcze pośród siebie ludzi sześćdziesiątego trzeciego ro-ku.

Cóż nas uderza w weteranach powsta-nia styczniowego, w dzielnych i żywych ko-bietach Polkach z owego czasu, pełniących zadanie patriotyczne z zaparciem się, og-niem i fantazją, w starcach, którzy zachow-ali czerstwość uczucia i myśli, w żołnie-rzach, zo pozostali wierni pamięci zmarłych lub straconych towarzyszy broni, rozstrze-lanych i powieszonych dowódców, co ude-rza w tych wszystkich, którzy z niestygna-cem sercem kochają po dziś sprawę i kraj?

Jest w nich wszystkich pewien wspól-ny rys myśli, uczucia i pojęcia. Oto mi-łość ojczyzny nie była u nich czymś wyra-zem, oto serce ich było w ogniu czystym, i gorącym, oto składali oni żywe ofiary na ołtarzu ideału, oto dusze ich unosiła wy-soko modlitwa patriotyczna, oto w rozspy-ce powstania patrzyli spokojnie w oblicze śmierci, oto wierzyli w ojczyznę zmarłych-wstającą, której symbole magicznie na nich działały, oto zachowali wiarę w kopalniach Sybiru we wszystkich kolejach wygnania, wobec szubienicy i noszą ją po dziś dzień niepokalana, oto nie pogodzili się nigdy z tryumfem świata materialnego nad światem duchowym, oto pod druzgoczące kola losu dziejowego rzucali bez wahania wszystko, co im było najdroższe, oto „jeszcze Polska nie zginęła“, było pierwszym artykułem ich wyznania i pierwszą serca potrzebą, oto „jak świata nowego żołnierze, szli oni za

wolność orać, krwią polewać ziemię“, i no-szą jeszcze w głębi zniczek pokoleniu, oto pod względem wierności służyć mogą za wzór, tym z teraźniejszych, których życie uplynę-ło w martwym i płytkim sceptycyzmie, któ-rym zakazano wierzyć i odczuczo marzyć o cudach i bohaterach.

Zapłacili oni bardzo drogo za wiarę i święte złudzenia.

W dziewiętnastym stuleciu historia Europy nie zna faktu politycznego, któryby, tak ciężkie i długie skutki za sobą pocią-gał, któryby tak silnie na ustrój duchowy ogółu i układ rzeczywistości oddziałał, jak rok sześćdziesiąty trzeci.

Rok sześćdziesiąty trzeci znamy do-tychczas najmniej i najgorzej z dziejów ro-zbiorowych, najprzewrotniejsze i najpłyt-sze krążą o nim pojęcia. Straszna klęska narodowa, wówczas poniesiona, skierowa-nie później uwagi społecznej w inną stronę, do tak zwanych rzeczy pozytywnych i pozy-tecznych, jak gdyby w życiu ogółu dobra idealne i wierność powołaniu historycznemu nie były właśnie tym funduszem wie-czystym, z którego pokolenia ciągną odsetki, zatamowanie badań i rozstrząsań przed-miotu pod cenzura rosyjską, panująca czas dłuższy szkoła polityczna w Krakowie, Ga-licji i u nas, która z właściwą umysłem pol-skim jednostronnością rozciąga kwestyę jed-nem orzeczeniem, uznając, że odtąd tylko na drodze ścisłej lojalności względem każ-dego z trzech państw rozbiorowych dążyć można do poprawy bytu narodowego, wszystko to razem sprawiło, że nad rokiem sześćdziesiątym trzecim, nad jego treścią i ideami, zapałem i uniesieniami przechodziłszy szubką do porządku dziennego. Jedni czynili to z lekceważącym wzrusze-niem ramion, drudzy z wyrazem smutnym i zagadkowym, inni jeszcze zamknęli sobie usta na zawsze pieczęcią milczenia.

Tylko lojaliści surowej reguły nie ża-łowali przestrzeg i nauk no czasie, powta-rzając ustawicznie w kółko, że powstania nas zżubiły i zerwać z nimi należy.

Historia, polityka i praktyka skrzywd-ziły pokolenie sześćdziesiątego trzeciego roku. Nie mamy dożytku historii tego czasu; mamy tylko gorsze lub lepsze z nim polemiki. Ludzie namiętni lub ciałni po-jąć długo nie mogli, że nagromadzone ma-teryały palne wybuchnąć musiały. Perspek-tywa czasu dziś przynajmniej pozwolić nam powinna zarówno na zrozumienie nieunik-nionego biegu zdarzeń, jak i na uczczenie pamięci zmarłych, straconych i umęczonych w imię prawdy i wiary.

Obecnie więc, w tych latach wielkiej wojny, gdy młody żołnierz polski, walcząc razem z armiami mocarstw środkowych, podiał znów sztandar wolności narodowej, z większą bez porównania rekojmia powo-żenia, niż to czynili ojcowie przed pięć-dziesiątą czterema laty, — pamiętać mu-simy, że gwiazda, która im przświecała, jest także naszą gwiazdą, że ich marzenia i aspiracje są naszymi marzeniami i aspira-cjami.

Teza polityczna jest ta sama. Naród, który utracił niezawisłość, którego ziemią i dzie-łnictwem podzielił się przemożni sąsiedzi, odzyskać może utraconą samodzielność wte-dy, gdy nie tracąc z oczu celu i zbierając nadewszystko siły, umie się doczekać no-mocy obcej. Bez pomocy obcej nie byłoby odzyskały niezawisłości ani Stany Zjedno-czone Ameryki Północnej, ani Węgry, ani Włochy, ani Grecya, ani Bułgarya. Nie była więc błędem r. 63-go rachuba na pomoc obcą. Nie idea, nie teza polityczna była fałszywa; błąd polegał na tem, że przwódcy ruchu styczniowego nie skoordynowali

W październiku Centralny Komitet Narodowy rozpisuje podatek 6% od dochodu, który ma być użyty na kupno broni. — Odbył się zjazd dycezyalny księży w Świętomierzu, który staje po stronie rządu narodowego. — Otwarcie przez Wielopolskiego ogólnego zebrania Rady Stanu. — Ogłoszona zostaje wiadomość o przyszłorocznym poborze do wojska: wyjątkowym i częściowym, wyjątkowym, bo według dawnego barbarzyńskiego systemu nocnej branki, częściowym, bo ograniczonym do ludności miast. Tym aktem chciał Wielopolski podjąć czerwoną organizację, pozbawiając ją najpodatniejszego materiału organizacyjnego. — Józef Rolski wydaje „Kartkę o poborze”, w której zapewnia popisowych, że rząd narodowy, wziął łeb do wojska „nie pozwoli”. — Giller układa plan dyslokacji, mający na celu uniemożliwienie branki przez rozrzucenie popisowych po kraju całym, polecając im prowadzenie agitacji wśród ludu.

W listopadzie Centralny Komitet Narodowy umawia się z wojskowymi: Wysockim, Miłkowskim, Różyckim, Langiewiczem, Lewandowskim, Sierakowskim i Poilewskim o objęcie dowództwa w różnych województwach. — Odbiło się „w auli pierwsze publiczne posiedzenie profesorów Szkoły Głównej, rozpoczynające tegoroczny kurs”. — Poświęcenie gmachu Szkoły Głównej. — Zabójstwo w Lublinie denuncyanta Marczewskiego. — Zabójstwo w Warszawie naczelnika policyi tajnej, Felknera.

W grudniu Centralny Komitet Narodowy wysłał Godlewskiego za granicę, aby zapłacił transporty broni, zakupione przez Cwierciakiewicza w Belgii i Anglii. — Zniesienie stanu wojennego w guberniach warszawskiej i plockiej, z wyjątkiem Warszawy, Kalisza i Plocka, powiatów lipnowskiego i piotrkowskiego i kolei W. W. i W. B. — Odkrycie drukarni tajnego pisma „Ruch” przy ulicy Widok i aresztowanie członka C. K. N., Bronisława Szwarce. — J. I. Kraszewski drukuje w „Gazecie Polskiej” artykuł o pokorze, atakując Wielopolskiego. — Policya paryska zaarrestowała Godlewskiego i Cwierciakiewicza odebrała im pieniądze, a odpis ich papierów doręczyła ambasadzie rosyjskiej. — Rewolucyoniści rosyjscy oświadczają, że nie naradzie dla powstania zrobić nie mogą, będąc sami słabymi. — Prasa francuska przestrzega Polaków przed bezcelowością ruchu zbrojnego. — Ściągnięcie do Warszawy rosyjskiej gwardyi. — Powiększono siły zbrojne rosyjskie w kraju do 100 tysięcy żołnierzy.

S. K. G.

Powstanie styczniowe a żydzi.

Przytaczamy poniżej nieco szczegółów o stosunku Polaków do żydów w okresie rewolucyjno-styczniowej, gdyż dziś, w chwili, kiedy uzyskaliśmy możność samodzielnego stanowienia o sobie i prawach dla kraju naszego, sprawa żydowska staje się aktualną i nabiera pierwszorzędnej znaczenia.

Ołóż równouprawnienie żydów weszło na porządek naszego życia na początku 1861 roku, popierane usilnie przez radykalne żywioły. A był to rok manifestacji i pochodów narodowych. W owoch to wystąpieniach społeczeństwa polskiego żydzi brali czynny udział, chcąc w ten sposób pozyskać sympatyje Polaków. Szczególnie ruchliwym i energicznym okazał się rabin warszawski, nazwiskiem Beer Meisels, on to zorganizował i uspołecznilił poniekąd sfaństyzowane i zacofane duchowieństwo żydowskie i postawił na czele ruchu mas żydowskich, chcąc w ten sposób wytworzyć harmonię między żydami a społeczeństwem polskim. Kiedy margrabia Aleksander Wielopolski uchwycił ster władzy, w „opinii naszego ogółu sprawa żydowska już była załatwiona”. Pełne taktu i przychylności zachowanie się żydów względem interesów naszego narodu, pozyskały odrazu dla nich powszechną sympatyę i poważanie. Jak powiada historyk owej epoki: „wspaniałomyślność polska nie odmierzała ponad miarę zasług”. Rzeczenie przez żydów hasła: „jestemy Polakami mojegoż wyznania” zrobiło furorę, gdyż nieufność i podejrzliwość rodzące się wśród Polaków, rozchwiała się deszczem. Dość było uczynić publiczne wyznanie, aby Polacy w żydach uznali braci. Rzecz nieumiejętnie charakterystyczna, że Wielopolski w tej jednej tylko sprawie zgadzał się z opinią narodu polskiego.

Po licznych rozprawach publicznych, polemikach i komentarzach w prasie i w salonach o sprawie żydowskiej, zaczęto układać prawa zupełnego równouprawnienia dla żydów. Rezultatem tego prawa, było, że zniesiono wszelkie zakazy osiedlania się żydów w miastach, po wsiach i w pasach granicznych; pozwolono im na nabywanie nieruchomości, w miastach bezwzględnie, po wsiach z takimi tylko „ograniczeniami”, jak bez prawa kolatorstwa, bez prawa do stawiania kandydatów na stanowiska proboszczów, kapelanów i t. p. Społeczeństwo polskie, ujęte nad wyraz obywatelskim zachowaniem się żydów w kilku ulicznych manifestacjach, oraz publicznych wystąpieniach i oświadczeniach, wyprzedziło nawet prawo i polscy kupcy wpisałi żydowskich kupców na swoją listę, tworząc w ten sposób jedną tylko listę: polscy majstrów zapraszali żydowskich majstrów do swoich cechów.

W prasie aż roflo się od artykułów w sprawie żydowskiej. Nawet autor „Starej Baśni” zabierał głos, wykazując dodatnie i ujemne strony równouprawnienia żydów. Powstał nawet pierwszy organ żydowski „Jutrzenka”, redagowany przez Da-

niela Neufelda po polsku. Podkreślić wypada, że prasa polska odpowiedziała na artykuły pióra D. Neufelda traktowaniem żydów, jako dzieci kraju.

S. K. G.

Siwa babcia przy szpincetle
Wskreszła wspomnień przedzę mota...
„Stoi ulan na pikiecie” — —
— Idzie wiosna w zorzach, złota...

Lanią rabaty, szable dzwonią,
Duch uspięne zbudził woje,
Pokerował wnuków dlonią,
Na zwycięskie powiódł boje.

Na pół sennie, pół na jawie
Babcia wierzy i nie wierzy — —
— Nasi, nasi są w Warszawie,
Polska swoich ma rycerzy!

Więc to prawda!... Boże, Boże,
Polskiej-ś się zlitował doli —
— Za wiek męki, Sybir, Krużę,
— Za Gehennę lat niewoli!...

...I po sennej klawiaturze
Ze słoniowej, ziółkowej kości
Lzy spływają srebrne, duże —
Pierwsze babci lzy radości.

Fel. Gembicki.

W kwestyi sądownictwa.

Z dniem 1 stycznia 1917 roku wymiar sprawiedliwości ulega niektórym zmianom lub więcej poważnym zmianom. Te przekształcenia są wywołane stałym dążeniem władz, aby, o ile to jest podczas wojny możliwe, stworzyć normalne stosunki; ponadto mają one na celu wzmożony udział miejscowych żywiół w dziedzinie sądownictwa.

Dotychczasowy podział sądów pozostaje nadal. Istnieją mianowicie sądy gminne, okręgowe, oraz sąd Najwyższy. Sądy pokoju, które za czasów rosyjskiego najazdu w kwestyi kompetencji zasadniczo mało różniły się od gminnych sądów, będą funkcjonowały o tyle, o ile w miejscowościach, w których poprzednio były Sądy pokoju, będzie im nadana ta nazwa. W Warszawie jest to już faktem dokonany. W wielu innych miejscowościach nastąpi to mielibawem.

We wszystkich sądach gminnych funkcje sądowe będą spełniali sędziowie, sekretarze sądowi, oraz inni urzędnicy, powołani z ludności miejscowej. W zakresie kompetencji sądów gminnych wchodzi obecnie sprawy cywilne do 500 rubli, podczas, gdy poprzednio granica ich kompetencji wynosiła 1,000 rubli (za rosyjskich czasów kompetencya tych sądów sięgała do 300 rubli).

Co się tyczy spraw karnych, to kompetencya sądów gminnych opiera się na zupełnie innych podstawach. Przedewszystkiem została uchylona Ustawa o karach wymierzanych przez sądy pokoju, która obowiązywała dotychczas równoległe z kodeksem kar 1903 r. Uchylenie to można tylko pochwalić, gdyż równocześnie istnienie dwóch kodeksów karnych, które częstokroć za jedno i to samo przestępstwo przewidywały rozmaite kary, mogło nieraz pociągnąć za sobą zbyt surowe traktowanie oskarżonego. Na przyszłość jest przeprowadzona dokładna segregacya, jakie przestępstwa ma sędzić Sąd Okręgowy, a jakie Gminy. Poza to w poszczególnych wypadkach, urzędowi prokuratorów przysługuje prawo, sprawy karne wchodzące w zakres kompetencji Sądu Okręgowego przesłać do Sądu Gminnego, o ile okoliczności sprawy każą przewidywać łagodny wymiar kary. Liczba Sądów Okręgowych pozostaje bez zmiany. Ich kompetencya jest znacznie zwiększona. Dotychczas Sądy Okręgowe rozstrzygały, jako instancya apelacyjna w sprawach cywilnych w stosunku do wyroków Sądów Gminnych, jedynie w tych wypadkach, kiedy wartość przedmiotu sporu przekraczała 500 rubli. Na przyszłość apelacya przysługuje w sprawach ponad 250 rb. To pociąga za sobą powiększenie pracy Sądu Okręgowego jako instancyi apelacyjnej, co najmniej o 50%. Ta powiększona praca ma być wykonana w głównych zarządach, jak i sekretarzędach sądów, oraz urzędnicy będą w większym stopniu powołani na stanowiska w Sądach Okręgowych. Początek jest już zrobiony w Warszawie i Łodzi. Dla innych Sądów Okręgowych, jak to w Kaliszu, Częstochowie, Będzinie i Siedluchach są już w toku prace przygotowawcze w tym kierunku. Według przewidywań przyjdzie następnie kolej na inne Sądy Okręgowe. Powiększy się również liczba spraw cywilnych w Sądzie Okręgowym, jako pierwszej instancyi wobec powiększenia kompetencji (od 500 rb., a nie jak dawniej od 1,000 rb.).

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 21 stycznia:

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bururskiego.

Na wschodzie od Baranowicz atakujące wojska niemieckie wtargnęły do rów nieprzyjacielskich i wprowadziły w nich 17 jeńców.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach wschodnich uplanowany atak nieprzyjacielski na drodze Valpatty nie zdołał rozwinąć się w ogniu artyleryi naszej.

Małe natarcia rosyjskie odparto.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Ze zdobyciem Nanesti wpadły w nasze ręce dnia 19 stycznia całe, zaciekle bronione przez Rosyan oszańcowania mo-

stowe. Pomorzanie, Staromarchijczycy i zachodni Prusacy zdobyli szturmem liczne linie rosyjskie wraz z silnie zbudowanymi punktami oparcia. Samą miejscowość zlobyto wśród zaciętej walki po domach. Uciekający przez mosty na Serecie Rosyane wzięci zostali pod skrzydłowy ogień naszej artyleryi i karabinów maszynowych i odnieśli ciężkie straty. W ręce nasze wpadł 1 oficer, 555 szeregowców, 2 karabiny maszynowe i 4 przyrządy do rzucania min.

Front macedoński.

W Inku Cerny, na wschodzie od Paralova niemiecki oddział wywiadowczy poprowadził skuteczne przedsięwzięcia.

Zachodni teren walk:

Oprócz ożywionej miejscami walki artyleryi i skutecznych przedsięwzięć patroli, dzień minął bez szczególniejszych wydarzeń.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 21 stycznia:

Wschodni teren walk:

Podczas zdobycia szturmem przyczółka mostowego Nanesti, na zachodzie od Nomolsa, wzięto 555 jeńców, oraz zdobyto karabiny maszynowe i przyrządy do rzucania min.

W odcinku Mesticanesti stanowiska nasze znajdowały się w silnym rosyjskim ogniu artyleryjskim. Natarcia rosyjskie, które nastąpiły w ciągu nocy, załamały się już w pierwszym rozmachu.

Lotnik austriacko-węgierski zmusił do lądowania pod Marmaros Sziget samolot nieprzyjacielski. Latawiec i lotnicy wpadli bez szwanku w nasze ręce.

Dalej na północy śród a. i k. wojsk nie się nie wydarzyło.

Włoski i pol. wschodni teren walk:

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hölter, Feldmarszałek - porucznik.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 21 stycznia. — Urzędowo donoszą 20 stycznia po południu:

Krótką a gwałtowną działalność artyleryi w okolicy Plessiste — Roze, na południu od Lassigny.

W Argonnech, w odcinku Volante spowodowaliśmy wybuch kontrminy. Poza to nie minęła wszędzie spokojnie.

Paryż, 21 stycznia. — Urzędowo donoszą 20 stycznia wieczorem:

W okolicy na południu od Lassigny rano trwała w dalszym ciągu gwałtowna walka artyleryi. Natarcia nieprzyjacielskie na jeden z naszych rowów, nie powiodło się.

Dzięki wycieczce naszej i wtargnięciu do linii nieprzyjacielskich w odcinku Vingro na północnym — wschodzie od Soissons, wzięliśmy północnym - wschodzie od Soissons, wzięliśmy jeńców.

W Alzacyi potyczki patroli w odcinku Burnhaupt.

Silny niemiecki oddział wywiadowczy, który usiłował zbliżyć się do naszych linii w okolicy na południowym - zachodzie od Alkirehu, został odparty.

Na pozostałym froncie trwał z przerwami ogień artyleryi.

Komunikat włoski.

Rzym, 20 stycznia — Główna kwatera donosi 19 stycznia:

Na froncie Trientu także i wczoraj działalność artyleryi była ograniczoną.

Artylerya nasza przeszkadzała ruchom nieprzyjaciela w dolinie Ein.

Na Karście przed i po południu artylerya nieprzyjacielska skierowała gwałtowny koncentryczny ogień na nasze linie w odcinku pomiędzy Trigido, a drogą Oppachiasella — Cassanjevica. Artylerya nasza odpowiedziała silnie skutecznym ogniem zatorowym, który oddziały nieprzyjacielskie, usiłujące posunąć się ku naszym liniom, powstrzymał i rozproszył. Wieczorem działalność ta ustala zupełnie.

Jak Rosya ciążyła do uniknięcia wojny!

Berlin, 21 stycznia. (T. wł.). — Mąż zaufania sztokholmskiego „Dageblad”, który w chwili wybuchu wojny przebywał w Helsingforsie, podaje następujące daty, które rzucają pewne światło na rosyjskie dążenia pokojowe jeszcze w ostatnich dniach lipca 1914 roku. Tak więc, parowiec hamburski „Andram” obłożony został przez Rosyan aresztem w Helsingforsie już w dniu 28 lipca. Z parowca tego zdjęto flagę niemiecką, zaarrestowano załogę niemiecką i zastąpiono ją załogą rosyjską. Szczeciński parowiec pasażerski „Eitel Friedrich”, który utrzymywał regularną komunikacyę pomiędzy Petersburgiem a Szczecinem, od-

płynął po raz ostatni do Szczecina dnia 26 lipca, lecz około Kronsztadtu zmuszony został przez łódź podwodną do wylądowania do portu rewelskiego, gdzie został internowany i przebywał tam do dnia dzisiejszego. Pasażerów przewiózł do Helsingforsu parowiec fiński „Ariadne”, skąd, dopiero po dłuższym czasie i po wielkich trudnościach, dzięki staraniom niemieckiego i szwedzkiego konsulów generalnych, mogli oni wyjechać przez Szwecję do Niemiec, natomiast kapitan został aresztowany i dotychczas przebywa w Rosji. Niemniej godnym zaznaczenia jest, że przebywał w porcie petersburskim, parowiec już w dniu 25 lipca musiał zniszczyć posiadany na pokładzie aparat telegrafu bez drutu, na rozkaz władz marynarki rosyjskiej.

Z frontu zachodniego.

Berlin, 21 stycznia. (T. w.). — Sprawozdawca wojenny „Lokalanzeiger” donosi z frontu zachodniego: Na całym froncie trwa ogień artyleryjki, szczególnie silny na froncie belgijskim, jak również w łuku Ypres i w pobliżu wybrzeża. Pod Neuve Chapelle Anglicy wykonali natarcie patrolowe, które zostało przez nas odparte. Inne angielskie przedsięwzięcia patrolowe w okolicy Arras nie odniosły żadnego rezultatu. W okolicy Somme ożywiony ogień artyleryjki na całym froncie, zwłaszcza pomiędzy Hannescamps i Heubersene, to znaczy, na skrajnym skrzydle północnym strefy ofensywnej nad Somme, naprzeciw stanowisk niemieckich pod Gommecourt, następnie po obydwóch stronach Ancre, od Beaucourt do Pys, wreszcie pomiędzy Le Transloy a Bouchavesnes. Około Verdun ogień artyleryjki stał się więcej ożywiony w dolinie Mozy, jak również w okolicy Louvemout i Hardaumont. W okolicy pomiędzy Mozą a Mozela około wymiennego w ostatnich czasach często wzgórze Combres i około lasu księżego toczy się gwałtowniejsza walka artyleryjki i za pomocą min. Ożywiony ogień rozwija się w Lotaryngii w pewnym punkcie kanału Ren — Marna.

Przeciwnicy Brianda.

Bern, 21 stycznia. (T. w.). — Mianowani z ramienia wojskowej komisji parlamentarnej komisarze armii, sądząc po nazwiskach otrzymanej tu listy, są przeciwnikami gabinetu Brianda.

Pożar w fabryce amunicyj.

Londyn, 21 stycznia. (T. w.). — Urzędowo donoszą: Wczoraj, o godz. 7 wieczorem, wybuchł pożar w fabryce w zachodniej części Londynu, która zajmuje się wykończaniem amunicyj. Liczni robotnicy zdolali się uratować z gmachu, który w całości został zburzony. W położonych w sąsiedztwie domach towarowych i fabrykach powstały pożary. Trzy rzędy małych domów, znajdujących się bezpośrednio w okolicy, uległy zniszczeniu. Wynikły większe szkody wśród domów prywatnych. Wśród zabitych znajduje się kierownik wydziału chemicznego.

Według dalszych wiadomości urzędowych pochowano dotychczas około 30 — 40 zwłok. 100 osób odniosło ciężkie rany. Fabryka uległa zupełnie zniszczeniu.

Władztwo w wojsku angielskim.

Bern, 21 stycznia. (T. w.). — „Matin” donosi, iż z powodu szerzenia się pijaństwa w wojsku angielskim, z dniem 15 stycznia angielskie władze wojskowe zabroniły sprzedaży i wysyłania żołnierzom alkoholu w obrębie podlegającego dowództwu angielskiemu frontu.

Kryzys norwesko-norweski.

Chrystiania, 21 stycznia. (T. w.). — „Sjefarts Tidende” pisze: W kryzysie norwesko-angielskim nie nastąpiły żadne zmiany. Norwegia nie otrzymuje wcale węgla. Ruch okrętów ograniczony. Również ograniczyły prace norweskie gazowne i inne zakłady. Cena gazu wzrosła o 50%.

Genueński następca tronu w Petersburgu.

Amsterdam, 21 stycznia. (T. w.). — Reuter donosi z Petersburga: Dnia 20 stycznia przybyli do Petersburga rumuński następca tronu i prezes ministrów Bratianu.

Walki w Mołdawii.

Budapeszt, 21 stycznia. (T. w.). — „Az Est” donosi z Sofii: Możliwość utracenia południowej Mołdawii nakazała Rosyjanom skoncentrować wszystkie posiadane w rozporządzeniu wojska, aby podjąć walkę na całej linii. Rezerwy swoje rzucił ani głównie nad rzeki Seret, Casinu i Susita. Ściągnięto również wojska rumuńskie. Nieprzyjaciół staral się powstrzymać nasz pochód nad Seretem i następnie przejść do akcji zaczepnej. Walki w południowej Mołdawii osiągnęły już najwyższy punkt. Decyzja wkrótce zapadnie. Zwycięstwo może być tylko nasze.

Ten sam dziennik donosi dalej: Artyleria nasza ostrzeliwuje z wielkimi powodzeniami pociągi odjeżdżające z Galaczu. Dwie linie kolejowe są zupełnie przzerwane. Do dyspozycji nieprzyjaciela pozostała jedynie linia kolejowa z Galaczu do Birlatu, lecz także i na tej linii w niektórych punktach padają nasze pociski. Straty Rosyan, którzy brali udział w walkach na wielkiej Wołoszczyźnie i w Dobrudży były niesłychanie ciężkie. Armie rosyjskie są wyczerpane, wobec czego dowództwo rosyjskie musiało znowu ściągnąć resztki armii rumuńskiej, chociaż Rumuni nie zdolali przeprowadzić jeszcze swej reorganizacji.

Wojna na morzach.

Genewa, 21 stycznia. (T. w.). — Według doniesień dzienników francuskich z Rio de Janeiro, kapitan parowca „Rednoshire” komunikuje, iż niemiecki okręt korsarski, który zatrzymał go, posiadał zamaskowane baterie. Załoga „Rednoshire” przeprowadzona na pokład okrętu korsarskiego i zamknięto ją w składach. „Rednoshire” wysadzono w powietrze za pomocą dynamitu.

Sztokholm, 21 stycznia. (T. w.). — Parowiec „Progress” z Bremy najeżdżał dzisiejszej nocy na południu od Gotlandu na brzeg. Wysłano parowiec ratunkowy.

Parowiec „Prins Hendrik”.

Berlin, 21 stycznia. (T. w.). — Urzędowo. Torpedowce nasze sprowadziły dnia 19 stycznia, w celu rewizji, do Zeebrügge parowiec pocztowy holenderski „Prins Hendrik”, płynący z Vlissingen do Londynu.

Haga, 21 stycznia. (T. w.). — Sprowadzony do Zeebrügge parowiec „Prins Hendrik” wypuszczono.

Wiadomości wojenne.

Przyczyną do genezy wojny.

Dr. Dior, ogłasza w czasopiśmie „Bel-fried”, nieznane dotąd tajne Sprawozdanie b. szefa belgijskiego sztabu generalnego, Ducarne, znalezione w aktach tego sztabu.

Ducarne wyraża tam przekonanie, że umówione w ugodzie z r. 1906 wylądowanie Anglików w danym razie nie mogłoby dokonane być dość wcześnie i z dostatecznymi siłami. Belgijski generał nie może oprzeć się nieufności z powodu, że w następnych latach nie nie uczyniono, aby stosunki pod tym względem poprawić. Skutkiem tego cała umowa z roku 1906 traci na wartości.

W dalszym ciągu swych wywodów daje generał wyraz podejrzeniu, że kto wie, czy w tym wszystkim nie tkwi na dnie podstęp chytrej Anglii. Obawia się mianowicie Ducarne, iż Anglia chce tylko uspić czujność Belgii, chce rozbudzić w niej poczucie całkowitej pewnością, a wśród tego „przygotować wszystko do wykonania swego planu i w danej chwili wpaść do Belgii, aby przez nią pomazzerować na Niemcy”. Sądzi jednak Ducarne, że chwila odpowiednia dla wykonania takich zamysłów jeszcze nie nadeszła. Z dnia na dzień jednakże może położenie pogorszyć się do tego stopnia, że Anglia mimo całej niedostateczności przygotowań, może pewnego pięknego poranku dać się porwać wzburzeniu, rozpocząć wojnę zaczepną z Niemcami i niespodzianie wylądować w Belgii!

W dalszym ciągu pisze generał:

„Prawdopodobniejszą jest taka ewentualność: „Skoro dyplomacja należycie załatwi się już ze swymi pracami przedwstępными, tak by mogła poczynić mniej więcej ściśle zapewnienia co do możliwości wyników, zdecydować się Francja i Anglia na to, by ogłosić mobilizację i napaść na Niemcy. Rosja pozostaje w porozumieniu z niemi i na pewno dokona mobilizacji, aby zagrozić Niemcom od granicy wschodniej. Austro-Węgry z powodu trudności wewnętrznych i na Balkanach nie będą w stanie poprzeć Niemców skutecznie. Co do Włoch, to one wycofają się z trójpriymierza, pozostaną neutralnymi, ale sprawią Austrii niemało jeszcze kłopotów, ponieważ tylko z największą niechęcią pozostawały z nią w przymierzu. Takim sposobem uirzą się Niemcy osamotnione naprzeciw koalicyj, zbyt potężnej, by ją zmusić było można do strategicznej defensywy”.

Można sobie wyobrazić, jak niepokoiły belgijskiego generała te przewidywania. Był na mniej z palca niewyssane. Jako doświadczony bowiem żołnierz, musiał jasno zdawać sobie sprawę z tego, że Niemcy, zrozżone w swym istnieniu przez takie straszliwe spiknięcie się sił nieprzyjacielskich, w razie wojny będą zmuszone pomazzerować przez Belgię i zać ją choćby tylko dlatego, by dobrowolnie lub pod przymusem nie przystąpiła do przeciwnego obozu.

Widoki akcji pokojowej.

„Neue Freie Presse” zamieściła na naczelnym miejscu szereg informacji i telegramów z Ameryki, z których wynikałoby, że Wilson zamierza przedsięwziąć dalsze kroki na rzecz pokoju i że należy oczekiwać nowej noty amerykańskiej. Prasa neutralna wyraża zapatrywanie, że obecnie jest rzeczą państw centralnych ogłoszenie ich warunków pokojowych i że na tej podstawie będzie można kontynuować akcję pokojową.

Wiedeńskie koła dyplomatyczne zapatrują się na doniesienia te sceptycznie. Przedewszystkiem nie jest prawdopodobnym, by Wilson miał istotnie zamiar wystosować nową notę pokojową do stron walczących. Jeżeliby zaś nawet miał taki zamiar, to nie odniósłby on żadnego skutku wobec zupełnie negatywnego stanowiska koalicyj. Tak zwane warunki pokojowe koalicyj są niezmiernie, jak zachwala prowokacja, na którą odpowiadać byłoby niżej godności mocarstw centralnych. Jak mogą naprzykład wdawać się Austro-Węgry w rozmowy dyplomatyczne na temat warunków pokojowych koalicyj, skoro w warunkach tych postawione jest żądanie rozbioru Austrii. Być może, że w Ameryce, gdzie geografia polityczna Europy nie jest zbyt znaną, nie zdają sobie sprawy z prowokacyjnego tonu noty koalicyjnej. W Wiedniu i w Berlinie niema co do tego dwóch różnych zdań. Wobec stanowiska koalicyj są wszelkie dalsze snucia myśli pokojowych szkodliwą fantazją.

Koalicyja chce dalszej wojny, ponieważ po pierwsze, pokój byłby dla niej katastrofą, powtóre, ponieważ jest przekonana, iż państwa centralne są wyczerpane. To ostatnie zdżdenie skończy się oczywiście, jak wszystkie dotychczasowe złudzenia koalicyj, straszliwym rozczarowaniem; niemniej jednak faktem jest, że koalicyja dziś jest święcie o tym przekonana, iż państwa centralne lada dzień skapitulują. Wobec tego stanu rzeczy byłoby wszelkie dalsze rozmowy pokojowe bezprzedmiotowe. Państwa centralne nie odpowiedzą na ostatnią notę koalicyj.

Możliwości pokojowe.

„Lokal Anzeiger” donosi z Hagi: Londyński „Economist” oświadcza, że możliwości pokojowe dotąd nie znikły, gdyż Niemcy, które w obecnej wojnie dotkliwie odczuwają brak surowców kolonialnych, będą w końcu gotowi do zwrócenia obsadzonych w Europie terytoriów, gdyby w zamian za to mieli otrzymać jednolite państwo w centralnej Afryce.

Zastawy niemieckie.

Na zgromadzeniu stronnictwa centrum w Kolonii w dniu 15 b. m., oświadczył poseł Beil: Możemy zaufać kierownictwu państwa i armii, że potrafi wymusić honorowy pokój, skoro Anglia przez zastrzeżenie wojny podmarskiej otrzyma cios w serce. Zastawy, jakie dośtałismy w swe ręce, muszą być tak długo zatrzymane, dopóki ostatni hektar naszych kolonij nie będzie zwrócony.

Rezstrzygająca ofensywa koalicyj.

Omawiając wiadomości z Nowego Jorku o nowych krokach pokojowych Wilsona, podnosi „Daily Chronicle”, że rząd angielski wysłucha wszelkich wniosków pokojowych, że a toli na froncie angielskim przygotowania postąpiły tak dalece, że codziennie trzeba się liczyć z podjęciem rozstrzygającej ofensywy.

Zarządzenia włoskie na granicy Szwajcaryj.

Dzienniki południowo-szwajcarskie donoszą zgodnie, że Włosi od kilku dni ewakuują planowo swoją granicę od strony Szwajcaryj.

„Morgenzeitung” donosi, że Włosi gromadzą na granicy szwajcarskiej wielkie masy wojsk.

Zarządzenia francuskie na granicy Szwajcaryj.

Szwajcarska Agencja telegraficzna donosi z Genewy:

Wszystkie dworce kolei śródziemno-morskiej Paris — Lyon — Mediterranee, tudzież w Sabaudji górnej otrzymały rozkaz odstawienia wszystkich wagonów do głównych stacyj dystryktowych, ażeby mieć wolne dworce i tory kolejowe.

Ewakuacja Chocima.

„N. W. Tageblatt” przynosi z wojennej kwatery prasowej następujące wiadomości: Wypadki wojenne w Mullanach niepokoją w wysokim stopniu władze rosyjskie na Bessarabii i Bukowinie. Wedle zeznań jeńców, flumy uchodźców rumuńskich są obecnie z Bessarabii wysyłane do północnej Rosji.

W związku z wypadkami w Mullanach jest także zarządzona przez Rosyan ewakuacja Chocima, równie jak odezwa gubernatora Bu-

kowiny do kupców łamiejszych, ażeby swoje zapasy, zwłaszcza żywności, wywozili.

Z Czerniowiec usuwają Rosyjanie ciężką artylerję i samochody.

Ofensywa koalicyj na zachodzie.

„A Vilag” donosi z Zurychu: Londyński „Times” donosi, że koalicyja przygotowuje na froncie zachodnim wielką ofensywę.

Król hiszpański zwiaścunm pokoju.

Paryski „Excelsior” donosi z Madrytu: W kołach politycznych wywołuje liczne komentarze odezwanie się byłego premiera Dato na bankiecie, wydanym na jego cześć przez stronnictwo konserwatywne.

Dato powiedział: W niedalekim już dniu, oby Bóg dał, by dzień ten był jak najbliższym, król nasz okryje się wielką powagą, gdyż dla dobra ludzkości będzie mógł się stać zwiaścunm pokoju. Oby Niebo poparło króla w jego szlachetnym i patriotycznym planie.

„Excelsior” dodaje, że Dato znany jest ze swego wiele rezerwoowego zachowania się, słowa więc jego nabierają tem samem wielkiego znaczenia.

Galacz przed upadkiem.

Depeza „Daily Mail” z Petersburga donosi: O utrzymaniu się dalszym Galaczu nie może być już mowy, gdyż nieprzyjaciół skierował na miasto ogień liczący bardzo artyleryjki. W Galaczu szaleją wielkie pożary, a do dalszej obrony zdolne są jeszcze tylko forty południowe.

Egijskie posiłki dla Saraila.

Z zapowiedzianych posiłków z Egiptu otrzymał Sarail tylko 80.000 ludzi, podczas gdy drugie tyle nie przewieziono jeszcze do Salonik.

Ewakuacja Como.

„Ach-Uhr-Blatt” donosi w telegramie z Berna, że ewakuacja włoskiej miejscowości Como łączy się z zamierzeniami, zwróceniem przeciw Szwajcaryi.

Zaniepokojenie w Czerniowcach.

„Az Est” donosi: Wedle wiadomości z nad granicy bessarabskiej, gubernator w Czerniowcach polecił tamtejszym kupcom, ażeby zlikwidowali swoje interesy i magazynowali zapasy. Także inne objawy świadczą, że wśród Rosyan na Bukowinie panuje zaniepokojenie.

„Czy Rosyjanie ponownie zawiadli Anglików Francuzów?”

Pod tytułem „Czy Rosyjanie ponownie zawiadli Anglików i Francuzów?” wydrukowano w „Nowom Wremieni” dość ostry artykuł, zwracający się przeciwko kilku korespondentom wojennym pism zachodnio-europejskich, którzy oskarżają obecnie Rosyan, że ci ostatni nie zdolali przeprowadzić rozpoczętej niedawno temu ofensywy pod Rygą do ostateczności. Korespondenci francuscy i angielscy są zdania, że naczelnie dowództwo rosyjskie powinno było swoją ofensywę, która zresztą nie nastąpiła tak nieoczekiwanie, jak za granicą teraz piszą, rozwinąć w większym stylu, aniżeli się to w rzeczywistości stało obecnie. Wobec tego zauważa gazeta rosyjska, iż akcja pod Rygą planowana i przeprowadzona była jedynie ze względów strategicznych rosyjskich, nie zaś ze względu na położenie całego czwórporozumienia.

Nowa misja Sazonowa.

Według doniesień prasy, zamianowanie Sazonowa ambasadorem Rosji w Anglii doszło już do skutku. Nastąpiło to zresztą dość nagle, bo jeszcze przed kilku dniami utrzymywano ze strony pism petersburskich, iż Sazonow ma wstąpić do gabinetu rosyjskiego i objąć w nim stanowisko ministra spraw zagranicznych. Przez obecne mianowanie go w Londynie wszystkie te plany podupadły.

Przedwczesny koniec ofensywy rosyjskiej.

Korespondent „Riecz” donosi z Rygi, iż tamtejsze operacje wojenne należy tymczasowo uważać za skończone. Nie oznacza to jego zdaniem ostatecznego wycofania wojsk rosyjskich z tego ważnego dziś dla Rosji odcinka frontu, lecz w każdym razie przedwczesne zakończenie rozpoczętej niedawno temu ponownej akcji zaczepnej. Powód do tego przedwczesnego zakończenia działań wojennych pod Rygą tłumaczy korespondent tem, że wojska rosyjskie natręfy na silnie osłabione ze strony niemieckiej, niż się spodziewali.

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Wincentego i Anasaza.
Jutro: Zaślubienie N. M. P., Lidelfon.

Wschód słońca o godz. 7 m. 58.
Zachód o godz. 4 m. 27.

Rocznica.

- Dnia 22 r. 1831. Sejm uchwalił porządek obradowania.
1863. Wybuch powstania narodowego przeciw Moskwie.
Tymczasowy Rząd narodowy ogłosił 2 dekrety uwłaszczenia włościan.

Feljetonik.

Weteran.

W naszej kamienicy mieszka weteran. Bardzo to miły i wesół staryszek. Jest on dziś wielce szczęśliwy. Powiada, że lepszych czasów, jak dzisiejsze, trudno sobie wyobrazić.

Ale w przeszłości jego były momenty ciężkie. Najcięższymi jednak były dni po ogłoszeniu odezw wielko-książęcej. Wówczas to kamienica postanowiła zawrzeć braterstwo wieczyste z Rosją. Odbył się szereg zebrań w sklepiku i na schodach, na których omawiano warunki traktatu. Nie doszedł on jednak do skutku, albowiem delegat Rosji — rewizory — orzekł, iż niepodobna prowadzić rokowań z kamienicą, w której mieszka człowiek, strzelający w swoim czasie do prawosławnych ludzi.

Weteran przeżywał wówczas bardzo ciężkie chwile. Ponieważ szczęście kamienicy leżało mu na sercu, modlił się biedaczysko o rychłą śmierć...

Ale czasy się zmieniły. Delegat Rosji się wywakuował, a od uroczystości 3 Maja weteran weszli w modę.

Obecnie staryszek nasz — jak sam twierdzi — jest najszczęśliwszym z ludzi. Ma on wiele pracy, ale praca ta sprawia mu zadowolenie. Przede wszystkim trzyma do chrztu wszystkie noworodki lokatorów. Zwłaszcza urodzone po 5 listopada cieszą się jego protekcją, jako „bachory niepodległościowe”. Poza tem z urzędu uczestniczy na wszelkich zaręczynach, ślubach i weselach.

Bez weterana nie odbędzie się żadna zabawa. Staruszka sadzą na honorowym miejscu i karmią obficie, co nie jest dziś rzeczą utartą. Weteran opowiada swoje przygody, które rozplaminiają młodzież obojętą, a skończywszy opowieść, popada w drzemkę. Wtedy powstaje gwar i zaczyna się zabawa na dobre...

Niekiedy jednak drzemka starca przeszkadza rozbawionej młodzieży i wówczas z szacunkiem należnym starej pamięci, wynosi się go z pokoju.

I tak prawie co tydzień.

Banzaj.

Kronika łódzka.

Rocznica powstania.

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, staraniem Stow. nauczycieli chrz. odbyło się 20 odczytów z okazji wybuchu powstania styczniowego. Odczytów wysłuchały liczne tłumy publiczności, przeważnie ze sfery robotniczej.

Staraniem Tow. polskiej Macierzy Szkolnej również wczoraj wygłoszono o powstaniu styczniowym trzy odczyty popularne.

Zarząd Stow. nauczycieli chrześcijan urządził we wtorek, dnia 23 stycznia, o godz. 5 1/2 po poł., w lokalu własnym przy ul. Andrzeja 4, obchód rocznicy powstania styczniowego dla członków Stowarzyszenia.

Prawie wszystkie bilety na dzisiejszy obchód w Teatrze Wielkim zostały już rozsprzedane, a pozostałe w niewielkiej ilości sprzedawane będą w kasie teatru Wielkiego od godz. 5-ej po poł.

Wielkie zainteresowanie budzi biorący udział w obchodzie chórz legionistów, oraz solowe występy legionistów: Gilewskiego, skrzypce, Furmańskiego, śpiew, solo bas, Nowakowskiego, solo tenor.

Wobec nagłej niedyspozycji pana Tadeusza Szpotańskiego, przyjechał z Warszawy na jego miejsce znany publicysta warszawski p. Downarowicz, który wygłosi „Rys historyczny 63 roku”.

Wybory do Rady miejskiej.

Wczoraj ukończyły się wybory w VI-ej kurii, które trwały cztery dni. Wczoraj po ukończeniu wyborów w pojedynczych okręgach wyborczych przystąpiono do obliczenia głosów, które następnie przesłano do komisarzy wyborczych.

Prawo głosu w VI kurii posiadało 17.600 osób. Jak pociężnie obliczono, nie zgłosiło się do wyborów około 20%.

Dziś zbierają się członkowie komitetu wyznaczonego przez komisary, którzy ostatecznie obliczą głosy oddane w VI kurii. Jutro

wieczorem odbędzie się publiczne zebranie, na którym odczytany będzie rezultat wyborów w VI-ej kurii.

Z Tow. pomocy dla niez. ucz. się młodzieży.

Wczoraj o godz. 3 1/2 po poł., w lokalu polskiego gimnazjum filologicznego przy ul. Długiej 90, odbyło się zebranie organizacyjne Tow. im. Bolesława Prusa pomocy dla niezamożnej uczącej się młodzieży przy zakładzie naukowym N. Rubacha. Zebranie zebrał p. Gersdorf, poczem na przewodniczącego obrad powołano ks. prefekta Szczępańskiego. Odczytano i przedyskutowano projekt ustawy Tow., który przyjęto, przyczem dyr. Rubach udzielił wyjaśnień co do strony finansowej szkoły. Wysokość składki rocznej dla członków Tow. określono na minimum rb. 6. poczem 24 obecnych zapisało się w poczet członków, oraz wybrano komisję organizacyjną, złożoną z 9 osób, dla zalegalizowania ustawy, oraz jedynak członków. Do komisji weszły następujące osoby: ks. Szczępański, pan Gersdorf, panowie: Gersdorf, Józef Wojski, Franciszek Wojski, Silberstein, Rubach, Krzyżanowski i pani Macherska.

Z Delegacji nies. pom. biednym.

Na urzędzie szefa biura 12A dzielnicy Delegacji nies. pom. biednym magistrat zatwierdził p. Hieronima Pianowskiego, na pomocnika zaś p. Józefa Pelkę.

Stowarzyszenie handlarzy węglem.

Wczoraj odbyło się zebranie organizacyjne członków Stow. handlarzy węglem. Stow. ma na celu wzajemną pomoc dla członków, oraz obronę interesów zawodowych. Stow. ma baczyć, by członkowie przy sprzedaży węgla, trzymali się cen, ustanowionych. Członkami Stow. mogą być wszyscy handlarze węglem, mający na to pozwolenie władz. Poł koniec zebrania odbyły się wybory do zarządu i komisji rewizyjnej.

Otwarcie żyd. domu sierot.

Wczoraj o godz. 4-ej po poł. odbyło się uroczyste otwarcie żyd. domu sierot, przy ul. Brzezińskiej-Nr. 10. Lokal składa się z 3 pokojów. Narazie przyjęto 20 dzieci z okolicy Starego Miasta. Urządzenie domu sierot kosztowało około 1000 rubli.

Ze Zgierza.

Do kurii VI złożono 5 list wyborczych: 2 polskie (N. D. i S. D.), 2 żydowskie i 1 marynarską. Wynik wyborów był następujący: Z polskiej listy N. D. wybrani pp. Józef Lewandowski, Kaczk i Władysław Rostel, blacharz. Z listy S. D. p. Adam Binkowski, lakiernik, i z nacjonalno-żydowskiej Abram Morgenstern. Podano do kurii VI z liczby 1,219 zapisanych 1,012 głosów. Ogólny rezultat wyborów w Zgierzu: 11 Polaków, 9 żydów i 4 Niemców.

Z Brzezina.

W dniu 2 lutego odbędzie się tu zebranie organizacyjne oddziału Stow. nauczycieli chrześcijan.

OBWIESZCZENIE.

Wieżniaka, Ignaca Bergera, skazałem na 4 tygodnie aresztu, ponieważ wbrew kilka-krotnemu wezwaniu od 27 centnarów zboża żytniego, które po stwierdzeniu przez rolniczych znawców podczas żniw zebrał, tylko 4 centnary dostarczył.

Karę przeciwko Bergerowi kazalem zaraz wykonać.

Przy tej sposobności zwracam jeszcze raz uwagę wszystkim wieśniakom, że przeciwko tym, którzy swój obowiązek, dostarczyć zboże, nie spełnią, z całą surowością wykręcę.

Łódź, dnia 19 stycznia 1917 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

Ziemie polskie.

Z Sieradza.

Składnica okręgowa skupuje i płać za nieuszkodzone korki od szampana po 6 fenigów za sztukę, a za odpadki korków 15 mk. za 100 kilogramów.

Z Łowickiego.

Włościanie: Wojciech Kotecki z Mięsoejnej, handlarz Tomasz Wojcieszek z Mięsoejnej, Józef Łuczak z Gosławie, Jaros z Janinowa i Jan Dalek z Dąbrowy zostali ukarani na 4 tygodnie aresztu, ponieważ sprzedali swą pszenicę, zamiast ją złożyć w urzędzie gospodarczym. Prócz tego zarekwirowano im mękę i zboże.

We wsi Bolimów wydano rozporządzenie, że jarmarki na bydło, konie i t. d. będą się odbywały: 2 stycznia, 4 marca, 25 maja, 26 czerwca, 8 września i 14 listopada. O ile w tych dniach wypadnie niedziela lub święto, jarmark odbędzie się dnia następnego. Od 1 kwietnia do 30 sierpnia jarmarki rozpoczynają się będą o godz. 6 rano i trwać będą do godz. 7 wieczorem. Od 1 października do 31 marca rozpoczynają się będą o godz. 7 rano, a kończyć o godz. 4 po poł.

Z Częstochowy.

Tegoroczny obchód rocznicy powstania 22 stycznia 1863 roku ograniczy się do uroczystego nabożeństwa z kazaniem w głównym kościele na Jasnej Górze, które odbędzie się w nadchodzący poniedziałek 22 stycznia o godz. 9 1/2 rano.

WARSZAWA.

Kronika warszawska.

Manifestacja wczorajsza.

(o) Wczoraj odbył się z inicjatywy Centralnego Komitetu Narodowego pochód manifestacyjny w celu wyrażenia holdu pierwszej władzy państwowej polskiej — Radzie Stanu.

W południe poczęły przybywać delegacje i zbierać się tłumy w Alei 3 Maja. O godz. 1 w różnych punktach rozpoczęły się mowy. Między innymi przemawiali Tomasz Arciszewski, Norbert Barlicki, Metard Downarowicz, Wacław Sieroszewski, Tomasz Nocznicki i inni.

Następnie bardzo liczny pochód ruszył Alcją Jerolimską, Marszałkowską, Królewską na Plac Malachowskiego pod pałac Kronenberga, gdzie delegacja złożyła Radzie Stanu w tymczasowej siedzibie — adres.

Urzędowe izby handlowe.

(o) W general-gubernatorstwie warszawskim znajdują się następujące izby handlowe niemieckie, urzędowe: w Warszawie przy ul. Rymarskiej nr. 5, w Łodzi przy ul. Zachodniej, 64, w Kaliszu przy ul. Chopina 27, w Częstochowie w II Alei 33, w Sosnowcu przy ul. Targowej 12, we Włocławku przy ul. Nowej 25, w Koninie, w Kole przy ul. Kaliskiej 14. Okręgi płocki i kutnowski należą do Włocławka. Zarząd główny tych izb urzędowych mieści się w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 155 III. W obwodzie L. zw. wschodnim utworzono także izby w Kownie, Wilnie przy ul. Św. Jerskiej 29, w Białymstoku przy ul. Aleksandryjskiej 5, w Grodnie, Libawie i Mitawie. Wkrótce zaś nastąpi otwarcie izby w Suwałkach. Centralna izb dla „Wschodu“ znajduje się w Królestwie.

Hojna ofiara.

(o) „Kuryer Polski“ donosi: Dowiadujemy się, że jeden z najpoważniejszych obywateli naszego miasta ofiarował 100,000 rb. na zakład dla inwalidów armii polskiej imienia Józefa Piłsudskiego. Ofiarodawca pragnie, aby nazwisko jego nie było ujawnione. Z radością notujemy ten fakt, który niewątpliwie pociągnie za sobą dalsze ofiary.

Studentzi politechniki na wszechnicach niemieckich.

(o) „Polnische Blätter donoszą z Jeny, co następuje: „Wraz z przywróceniem Królestwa Polskiego powstała znów kwestya, czy studenci polskiej przynależności państwowej, mogą znów teraz uzyskać wstęp do uniwersytetów niemieckich. Jak wiadomo, jako poddani rosyjscy, Polacy nie byli dopuszczani do studiów na wszechnicach niemieckich. Według wiadomości, zaczerpniętych ze źródła kompetentnego, obecnie niema przeszkód w dopuszczeniu studentów polskich na uniwersytety, niemieckie.

Ze świata.

Witraże Mehoffera we Fryburgu.

Dziennik urzędowy fryburski podaje w sprawozdaniu z posiedzenia Rady Stanu fryburskiej z dn. 5 b. m. wiadomość: „Rada Stanu upoważnia i asygnuje kredyty, potrzebne do przeniesienia witraży Balmera z katedry pod wezwaniem św. Mikołaja do kościoła Augustynów i do wykonania nowego witrażu w czterech częściach do kościoła św. Mikołaja według rysunków artysty Mehoffera”.

Dla objaśnienia dodać należy, że ów witraż Balmera został wykonany przed laty dwudziestu, gdy po rezultacie konkursu, rozpisanego na projekty witrażów, oddano pierwszeństwo naszemu artyście, wówczas jeszcze początkującemu. Opinia szwajcarska, nie zadowolona z wyróżnienia obcokrajowca, skłoniła komitet do powierzenia przynajmniej jednego okna malarzowi szwajcarskiemu. Witraż ten, tak niekorzystnie jednak odbił od witrażów artysty polskiego, które z biegiem lat coraz bardziej wypełniały okna katedralne, że znów na odwrót opinia powszechna skłoniła komitet do zdegradowania owego witrażu do jednego z najmniej uczęszczanych i drugorzędnych kościołów. Karton Mehoffera znajduje się już od dwóch z górą lat w zakładzie witrażów fryburskim Kirsch et Fleckner, który w znakomity sposób wywiązuje się z trudnego zadania wykonywania projektów naszego artysty, lecz wypadki wojenne i stan ekonomiczny z nim związany uniemożliwił dotychczas wykonanie okna.

Czas odnowić prenumeratę.

Dla członków Rady magistratu i organizarzy, które przynają udział w nabożeństwie, będą wyznaczone miejsca w kościele przed głównym ołtarzem i nawie środkowej.

W d. 22 b. m., w staraniem miejscowej Ligii kobiet p. w. odbędzie się uroczyste nabożeństwo w bazylice Jasnogórskiej o godz. 9 1/2 rano na pamiątkę powstania styczniowego roku 1863.

Z Wocławka.

Ukończono budowę kolejki wązkotorowej na przestrzeni 12 kilometrów, dla cukrowni „Choceń”. Kolejke budowała firma „Ohrenstein-Koppel”. Kierownikiem robót technicznych był inżynier Stefan Zamojski. Na początek uruchomiono pociąg z 20-tu wagonów towarowych. Cukrownia „Choceń” jest czynną od 3-ich tygodni. Poświęcenia gmachów-fabrycznych dokonał J. E. ks. biskup Zdzitowiecki. Cukrownia rzezoną jest własnością spółki komandytowej ziemian powiatu wrocławskiego. Prezesem Towarzystwa jest p. Morzycki z Brzyszcza. Dyrektorem cukrowni inżynier Gockowski. Urządzenia techniczne do cukrowni dostarczyły firmy warszawskie „Borman i Szwece” i „Lilpop-Rau i S-ka”.

Wkrótce będzie podjęta budowa 11 odnog wązkotorowych kolejek.

Z Lublina.

„Ziemia Lubelska“ z okazji ukonstytuowania się Rady Stanu pisze: Dziś osiągnęliśmy podstawę dla naszych urządzeń państwowych. Pierś rozsądza hymn radosny. Radzie Stanu przypadła w udziale praca tworzenia państwa. Wobec tej najwyższej polskiej władzy musimy objawić tylko bezwarunkowe posłuszeństwo i popierać bezwarunkowo jej prace.

W tych dniach aresztowano nieletniego Zygmunta Pawlaka, który usiłował pociąć w obieg fałszywe banknoty dwukoronowe. Sledztwo wykazało, że aresztowany sam podrabiał rzeczone banknoty.

Z Ciechocinka.

W dniu 21 b. m. w sali hotelu Müllera, staraniem ludzi dobrej woli odbędzie się kiermasz na cel nędzy wyjątkowej.

Ze Lwowa.

Rocznica styczniowa we Lwowie obchodzona będzie w roku bieżącym towarzyskim zebraniem w niedzielę, dnia 21. b. m., a w poniedziałek, dnia 22 b. m., nabożeństwem za poległych i wieczorem uroczystem przedstawieniem w teatrze. W oktawę, to jest w niedzielę, dnia 28 b. m., urządzi Kasyno i Koło literacko-artystyczne w swojej sali wspólnie z Kółkiem dramatycznym Czytelni akademickiej uroczysty wieczór styczniowy.

Zmarł tu emer. profesor tutejszego uniwersytetu ś. p. Antoni Rehman. Znankomity uczonej i botanik, geograf polski, urodził się w roku 1841 w Galicji. Studya uniwersyteckie odbył w Krakowie, poczem rozpoczął swe badania naukowe w szeregach pol. i wycieczek w latach 1860—1867 zwiedził różne pasmo Karpat, rezultatem tych, jak i późniejszych badań było gruntowne dzieło p. t. „Taryta pod względem fizyczn. i geograficznym”. Pierwsze studya poświęcił badaniom flory. W związku z tem pozostał jego podróże na Podole, Bessarabię, Kaukaz i Krym, których rezultaty uwidocznił w szeregu rozpraw naukowych. W latach 1875—1877 przedsięwziął wyprawę naukową do Afryki. Owocem tej podróży był wspaniały zbiór 3,000 roślin, wśród nich szereg nieznanych dotąd w nauce. Wyniki tych badań umieścił w rozprawie „Geo-botaniczne stosunki Afryki pol.” Zbiory botaniczne ofiarował uniwersytetowi lwowskiemu. Nosić one będą jego nazwę. Powołany na katedrę geografii w uniwersytecie lwowskim poświęcił się tej gałęzi wiedzy, odbył szereg podróży naukowych w Alpy, Pomorze. Z tego czasu pochodzi jego dzieło „Ziemie dawnej Polski pod względem fizyczn. i geograficznym”. Tom I, który ukazał się nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie i odznaczony został nagrodą z fundacyi Kochmana, poświęcony jest studjom nad Karpatami, część druga: „Niżowa Polska” maluje tak mało u nas znane stepowe strony ziem koronnych W r. 1905 został prof. A. Rehman zaproszony przez Akademię Umiejętności do współdziałania w wydawnictwie Encyklopedii polskiej i opracował program dla działu I, mianowicie dla geografii fizycznej ziem polskich, poczem, stosownie do planu, napisał sam dwa większe ustępy z tego działu, mianowicie: „Obraz roślinności ziem polskich” i „Geograficzny opis ziem polskich”.

W r. 1898 piastował godność rektora uniwersytetu lwowskiego. Otaczany był głębokim szacunkiem tak wśród profesorów wszechnic, jak i w szerokich kręgach inteligencji. R. l. p.

8940. Muzykant Mojżesz, Maryampol, gub. suwalska, podoficer 17 p. piech.
 8941. Musman Wolf, gub. radomska, gefreiter.
 8942. Nichajbowski Dawid, gub. wileńska, szeregowiec 172 p. piech.
 8943. Najdowicz Moryc, Garwolin, gub. lubelska, szeregowiec 16 p. piech.
 8944. Niemen Geceł, Wilno, szeregowiec 105 p. piechoty.
 8945. Neumann Lejba, Roszany, gub. Iomż., szeregowiec 21 p. piech.
 8946. Nachinowski Abraham, Mińsk, gefreiter 20 p. piech.
 8947. Neumark Lejba, Slonim, gub. grodz., szeregowiec 225 p. piech.
 8948. Nemczykow Nochim, Bobrujck, gub. mińska, szeregowiec 188 p. p., 2 k.
 8949. Neisbud Gofried, Karwelniec—Kurlandya, szeregowiec 97 p. piech., 1 k.
 8950. Neustädler Pinchos, Gelisk, gub. mińska, szeregowiec 254 p. p., 8 komp.
 8951. Niemuczyński Nochen, gub. wileńska, szeregowiec 9 p. piech., 5 komp.
 8952. Nitzberg Morduch, Bruszany, gub. grodzieńska, szeregowiec 9 p. 5 komp. p.
 8953. Nardwind Aron, gub. warsz., szeregowiec 30 p. piech., 9 komp.
 8954. Nosznicki Chaim, Ugryn, gub. grodzieńska, szeregowiec 118 p. piech., 1 k.
 8955. Olech Morduch, Isodowy, gub. mińska, szeregowiec 101 p. piech.
 8956. Ossy Jakób, gub. grodzieńska, szeregowiec 158 p. piech.
 8957. Oszyński Symech, Kack, gub. suwalska, szeregowiec 104 p. piech.
 8958. Oszkiewicz Judel, gub. grodz., szeregowiec 104 p. piech.
 8959. Pres Choma, Busiatyn, gub. kowieńska, szeregowiec 114 p. piech.
 8960. Papiński Szmul, Tomaszów, gub. piotr., szeregowiec 4 p. piech.
 8961. Pieprzyk Szloma, Warszawa, szeregowiec 29 p. piech., 7 komp.
 8962. Perkman Lejba, Praków (?), gub. mińska, szeregowiec 114 p. piech.
 8963. Pogorzelski Lejba, Stowalce, gub. grodz., szeregowiec 101 p. piech.
 8964. Portnoj Jankel, Bobrujck, gub. mińska, szeregowiec 102 p. piech.
 8965. Portnoj Józef, Połiatycz, gub. mińska, szeregowiec 171 p. piech.
 8965a. Potok Karmon (?), Szolkowice, g. kielecka, szeregowiec 1 p. piech., 7 k.
 8966. Pianka Mojżesz, Wojciechy, gub. Iomż., szeregowiec 8 p. p., 7 komp.
 8967. Pisarak Paitisz (?), Szedbisz (?), g. radomska, szeregowiec 86 p. piech.
 8968. Pretmejski Lejzor, Goniac, g. grodzieńska, szeregowiec 162 p. piech., 3 k.
 8969. Przepiórka Szymon, Warszawa, szeregowiec 291 p. piech., 8 komp.
 8970. Putelman Berek, Jeg, gub. piotr., gefreiter 1 pogram. p.
 8971. Puczylski Jankel, Asirey, gub. mińska, szeregowiec 4 p. p., 8 komp.
 8972. Ráppéport Izaak, Łódź, gub. piotr., szeregowiec 4 p. piech.
 8973. Rein Maksymilian, Ścinin, gub. wileńska, szeregowiec 106 p. piech.
 8974. Rosenblat Jakób, gub. kielecka, szeregowiec 1 p. piech.
 8975. Rubinstein Juda, Suchedniów, gub. warsz., szeregowiec 186 p. piech.
 8976. Rubinstein Mojżesz, gub. warsz., szeregowiec 186 p. piech.
 8977. Ruchleiter Juda, Loków, gub. lubelska, szeregowiec 164 p. piech.
 8978. Rabinowicz Mejer, Gorodok, gub. wileńska, szeregowiec 107 p. piech.
 8979. Rakowicki Samuel, Ryga, szeregowiec 102 p. piech.
 8980. Rasowski Jankiel, Kabatkiewiczze, g. mińska, szeregowiec 104 p. p., 6 komp.
 8981. Rechtman Dawid, Ruczynów, gub. kielecka, szeregowiec 2 p. piech.
 8982. Reles Mejer, Brześć Litewski, szeregowiec 168 p. piech., 2 komp.
 8983. Richner Szmul, gub. lubelska, szeregowiec 187 p. piech., 2 komp.
 8984. Rybakow Abraham, Szebiowczynna (?), g. kowieńska, szereg. 7 p. p., 9 k.
 8985. Rofarger Mojżesz, Zelechów, gub. lubelska, szeregowiec 8 p. p., 6 komp.
 8986. Rogun Ilija, gub. suwalska, szeregowiec 104 p. piech.
 8987. Rosaliński Gersz., Nasielsk, gub. warsz., szeregowiec 16 p. piech., 14 k.
 8988. Rosenblik Mordko, Praga, gub. warszawska, szereg. 201 p. p., 14 komp.
 8989. Rosenschein Mojżesz, Piaski, gub. warsz., szeregowiec 32 p. p., 6 komp.
 8990. Rotappel Abusz, Stachów, gub. radomska, szeregowiec 2 p. piech., 5 komp.
 8991. Rodland Hirs., gub. warsz., szeregowiec 16 p. piech., 13 komp.
 8992. Rubacha Jakób, Piaski, gub. mińska, szeregowiec 102 p. piech.
 8993. Rubinowicz Michal, gub. grodz., szeregowiec 104 p. piech.
 8994. Rubinowicz Mojżesz, Wyszaków, g. warsz., szeregowiec dyw. szpil.
 8995. Rubinstein Salomon, Piaski, gub. mińska, szeregowiec 102 p. piech.
 8996. Szklarski Szewel (?), gub. grodz., szeregowiec 101 p. piech.
 8997. Śliwka Awril, gub. warsz., gefreiter 23 p. piech.
 8998. Stein Samuel, gub. piotr., szeregowiec 96 p. piech.
 8999. Steinberg Ilaim, gub. lubelska, szeregowiec 196 p. piech.
 9000. Steiman Irek, Zebedwje, gub. wileńska, szeregowiec 2 p. piech.
 9001. Stopnicer Abraham, Kielce, szeregowiec 284 p. piech.
 9002. Stupszyński Dawid, gub. grodz., szeregowiec 32 p. piech.
 9003. Szyfryl Mejer, Kopil, gub. mińska, szeregowiec 341 p. piech.
 9004. Szwareberg Józef, Lipsk, gub. radomska, szeregowiec 3 p. piech.
 9005. Szpeizer Gawrel, Stromes (?), gub. radomska, szeregowiec 227 p. piech.
 9006. Szulman Izaak, Wilno, szeregowiec 170 p. piech.
 9007. Szuster Malach, gub. grodz., podoficer 104 p. piech.
 9008. Szwarman Jakób, Warszawa, szeregowiec 15 artyl. p.
 9009. Szwetz Mojżesz, Turów, gub. mińska, szeregowiec 87 p. piech.
 9010. Siegelman Izrael, Praga, g. warsz., szeregowiec 3 p. piech.
 9011. Statiman Selman, Stryjów, gub. lubelska, szeregowiec 65 p. piech., 6 k.
 9012. Sokolow Gersz., gub. warsz., szeregowiec 5 p. piech., 9 komp.
 9013. Sokolower Arieleb (?), Bobin, g. Iomż., szeregowiec 11 artyl. p.
 9014. Sokolowicz Faiwal (?), Białystok, gub. grodzieńska, szeregowiec 88 p. 7 komp. piechoty.
 9015. Solowiejczyk Dawid, gub. mińska, szeregowiec 174 p. piechoty.
 9016. Salicki Jakób, Łódź, gub. piotrkowska, szeregowiec 94 p. piechoty.
 9017. Salman Michal, Imdrudy, gub. grodzieńska, szeregowiec 103 p. piechoty.
 9018. Salzman Mocha, Mińsk, szeregowiec 102 p. piechoty.
 9019. Sandhucki Lejzor, Skidel, gub. grodzieńska, szeregowiec 104 p. piechoty.
 9020. Saposznik Chaim, Gorwzal (?), g. mińska, szeregowiec 290 p. piechoty.
 9021. Saposznikow Mojżesz, Nowomysew, gub. mińska, szeregowiec 20 p. piech.
 9022. Sarchin Boruch, Warszawa, szeregowiec 3 p. piechoty.
 9023. Sadowski Iella, Storbol, gub. mińska, szeregowiec 301 p. piechoty.
 9024. Sagelbauer Abraham, Melenik, g. grodzieńska, gefreiter 139 p. piechoty.
 9025. Seidman Mordka, Osuchów, g. Iomż., szeregowiec 94 p. piechoty.
 9026. Spiwak Michal, gub. lubelska, szeregowiec 1 p. piechoty.
 9027. Sud Lejba, Kowno, szeregowiec 19 p. piechoty.
 9028. Swirlowski Józef, Ustun, gub. mińska, szeregowiec 120 p. piechoty.
 9029. Staulau Jan, gub. wileńska, szeregowiec.
 9030. Stibelmann Józef, gub. warszawska, szeregowiec 223 p. piechoty.
 9031. Stein Szmul, gub. warszawska, szeregowiec 142 p. 13 komp. piechoty.
 9032. Steinberg Boris, gub. plocka, szeregowiec, Szpital.
 9033. Strein gin Aron, Pichourez (?), g. mińska, szeregowiec 120 p. 5 komp. p.
 9034. Strupezyk Szmul, Palona, gub. wileńska, szeregowiec 13 n. piechoty.
 9035. Silberberg Dawid, Gebezn, g. kielecka, szeregowiec 6 p. piechoty.
 9036. Silberberg Lejba, gub. grodzieńska, szeregowiec 101 p. piechoty.
 9037. Silberberg Izaak, Kastnice, gub. radomska, szeregowiec 32 p. 14 komp. p.
 9038. Silberberg Silik, Tomaszów, gub. piotr., szeregowiec 141 p., 4 komp. piech.
 9039. Sinanowicz Ruwen, gub. wileńska, szeregowiec 105 p., 27 komp. piech.
 9040. Synchowicz Abraham, gub. wileńska, szeregowiec 107 p. piech.
 9041. Singermann Ilik, Łódź, g. piotr., szeregowiec 37 p. piechoty.
 9042. Sir Szuel (?), Wisniew, gub. Iomż., szeregowiec 99 p., 3 komp. piechoty.
 9043. Sechter Pensalin, gub. wileńska, szeregowiec 105 p., 10 komp. piechoty.
 9044. Segal Borys, Łódź, gub. piotr., szeregowiec 9 p. piechoty.
 9045. Segal Dawid, Rawa, g. warsz., podoficer 30 p. piechoty.
 9046. Segal Salomon, gub. wileńska, szeregowiec 105 p., 5 komp. piechoty.
 9047. Seidel Susman, Pospawa (?), gub. wileńska, szeregowiec 3 p. piechoty.
 9048. Selmanowicz Chaim, Grodno, szeregowiec 104 p. piech.
 9049. Szapiro Jankiel, Nichaliski, gub. wileńska, szeregowiec 219 p. piech.
 9050. Szapiro Mojżesz, gub. grodz., szeregowiec 104 p., 16 komp. piechoty.
 9051. Szejn jak Hersz, Łódź, gub. piotr., szeregowiec 3 p., 4 komp. piechoty.
 9052. Szklar Judá, Lida, gub. wileńska, szeregowiec 172 p. piechoty.
 9053. Szeankowicz Elja (?), gub. kaliska, szeregowiec 94 p., 6 komp. piech.
 9054. Szlos Mowsza, gub. grodz., szeregowiec 138 p. piechoty.
 9055. Szelc Abraham, gub. Iomż., szeregowiec 22 p., 8 komp. piechoty.
 9056. Szniertes Wolf, Białystok, gub. grodz., szeregowiec 161 p. piech.
 9057. Szneider Judko, Gragewo (?), g. Iomż., szeregowiec 99 p., 16 komp. piechoty.
 9058. Szneidmann Icko, Zajapel, gub. mińska, szeregowiec 104 p. piechoty.
 9059. Sznierek Salek, gub. grodz., szeregowiec 104 p., 14 komp. piechoty.
 9060. Szolner Senjan, gub. warsz., szeregowiec 16 szpil. polowy.
 9061. Szolniewski Gersz, Szadek gub. kaliska, szeregowiec 2 p. piech., 1 komp.
 9062. Szłark Jakób, Szymbawa (?), g. radomska, gefreiter 86 p. piech., 16 komp.
 9063. Szer Abraham, gub. piotr., szeregowiec 97 p. piech., 7 komp.
 9064. Szylc Mojżesz, gub. lubelska, szeregowiec 27 p. piech.
 9065. Szylcer Matias, gub. Iomż., szeregowiec 65 p. piech., 8 komp.
 9066. Starabilski Szloma, Żyskienie, g. mińska, szeregowiec 65 p. piech., 8 k.
 9067. Szuchowicki Szolim, Mir, gub. mińska, szeregowiec 106 p. piech., 7 komp.
 9068. Szuldiner Mojżesz, gub. warsz., szeregowiec 56 p. piech., 15 komp.
 9069. Szulman Gutman, gub. wileńska, szeregowiec 2 p. piech.
 9070. Szulman Leon, gub. warsz., podoficer 30 p. piech., 1 komp.
 9071. Szwareberg Jakób, Częstochowa, g. piotr., gefreiter 63 Syb. p.
 9072. Szwedzki Benjamin, Awsprin (?), g. wileńska, szeregowiec 16 p. piech.
 9073. Tabacznikow Jakób, gub. warsz., podoficer 141 p. piech.
 9074. Teper Abraham, Feniacze, g. grodz., szeregowiec 322 p. piech.
 9075. Trzewicki Mojżesz, Płowiszre (?), g. mińska, szeregowiec 20 p. piech.
 9076. Turpiner Speko, Buki, gub. lubelska, szeregowiec 162 p. piech.
 9077. Troche Leon, gub. warsz., szeregowiec 4 p. piech.
 9078. Turkienicz Asriel, g. mińska, szeregowiec 169 p. piech.
 9079. Terespolski Naftuli, Millpce, gub. grodz., szeregowiec 164 p. piech., 13 k.
 9080. Tiriszkow Ilija, Grodok, gub. wileńska, szeregowiec 105 p. piech., 2 komp.
 9081. Tomdowski Juda, Łódź, gub. piotr., szeregowiec, piekarnia polowa.
 9082. Toporowicz Szapsza, Białystok, g. grodz., szeregowiec 232 p. piech., 2 k.
 9083. Tragarz Ajsik, gub. piotr., szeregowiec 12 p. piech., 12 komp.
 9084. Triapocznic Szloma, gub. wileńska, szeregowiec 106 p. piech., 14 komp.
 9085. Treger Kalman, gub. warsz., szeregowiec 161 p. piech., 16 komp.
 9086. Urecki Judko, Kapadkiewiczze, gub. mińska, szeregowiec 170 p. piech.
 9087. Wimekur Pinathos, gub. grodz., szeregowiec 104 p. piech.
 9088. Winer Jakób, Nowomiński, g. warsz., szeregowiec 18 p. piech., 4 komp.
 9089. Wolański Nison, gub. mińska, szeregowiec 94 p. piech.
 9090. Wygoda Dawid, Roszany, gub. Iomż., szeregowiec 22 p. piech.
 9091. Wiczek Sarye, gub. grodz., szeregowiec 161 p. piech.
 9092. Woromow Nachman, gub. wileńska, szeregowiec 105 p. piech.
 9093. Wróblewski Idel, Łódź, gub. piotr., szeregowiec 4 p. piech.
 9093. Wechter Abraham, Puropin (?), gub. lubelska, szeregowiec 23 Syb. p.
 9094. Weinbaum Rafal, gub. warsz., szeregowiec 15 p. saperów.
 9095. Weingarten Szmul, gub. warsz., szeregowiec 2 p. piech.
 9096. Weinszein Lejba, Lutortów, gub. lubelska, szeregowiec 95 p. piech.
 9097. Weinstein Selman, gub. grodz., szeregowiec 161 p. piech.
 9098. Weinstok Jakób, Sosnowice, gub. warsz., szeregowiec 80 p. piech.
 9099. Weintraub Szmul, Papirowice, g. warsz., szeregowiec 30 oddz. telef.
 9100. Wachengausser Mojżesz, Górów, gub. lubelska, szeregowiec 221 p. piech.
 9101. Waga Lejzor, Kirowice, gub. lubelska, szeregowiec 164 p. piech.
 9102. Weinreich Faiwal, Pukun — Kurlandya, szeregowiec 3 p. piech.
 9103. Weissengole Abraham, gub. wileńska, szeregowiec 2 p. piech.
 9104. Walkowicz Ninige, gub. mińska, szeregowiec 170 p. piech., 43 komp.
 9105. Zingler Henryk, Łódź, gub. piotr., szeregowiec 8 p. piech.
 9106. Zuker Józef, gub. radomska, szeregowiec 32 p. piech.
 9107. Zuker Salomon, gub. warsz., szeregowiec 87 p. piech.
 9108. Zeitlin Salomon, Borbat — Infanty, szeregowiec 65 p. piech.
 9109. Zinnering Mojżesz, gub. warsz., szeregowiec 93 p. piech.
 9110. Zukerberg Chaj. Pniewo, gub. mińska, szeregowiec 77 p. piech.
 9111. Zenberkiewicz Morre, Łódź, gub. piotr., podoficer 3 p. piech., 5 komp.
 9112. Zarecki Izrael, Bombjady, gub. mińska, szeregowiec 20 p. piech.
 9113. Zatureński Józef, Mińsk, gefreiter 119 p. piech.
 9114. Zamolski Borych, Kamieniec, gub. grodz., szeregowiec 56 p. piech.
 9115. Zajczyk Maksymilian, Gurów, gub. mińska, szeregowiec 17 p. piech.

16. Obóz jeńców w Bautzen in Sa.

9116. Andysz Oskar, szeregowiec 6 p. p., 1 komp., Łódź, Milsza 47.
 9117. Antczak Walenty, szeregowiec 31 p. piech., 4 komp., Emilanów, gub. warsz.
 9118. Antosia Franciszek, szeregowiec 29 p. piech., 12 komp., Brzeziny, g. piotr.
 9119. Andrzejczak Jan, szeregowiec 23 p. piech., 11 komp., Zalotki, gm. Siolów, gub. kaliska.
 9120. Arkita Józef, szeregowiec 6 p. piech., 14 komp., Szenków, gub. kaliska.
 9121. Aleksandrowicz Józef, szeregowiec 6 p. piech., 10 komp., Kościelec, powiat kolski.
 9122. Anastaziuk Józef, szeregowiec 5 p. piech., 13 komp., Ciechanowiec, g. grodz.
 9123. Amerek Stanisław, szeregowiec 32 p. piech., 5 komp., Brzeźnica, g. radomsk.
 9124. Adamski Bronisław, szeregowiec for. artyl. p., 8 bat., Sofijka, powiat mławski, gub. plocka.
 9125. Adamczyk Józef, szeregowiec 31 p. piech., 14 komp., Dobrze, gub. piotr.
 9126. Adamiak Franciszek, gefreiter, 6 artyl. bryg., 1 park., Szelice, g. lubelska.
 9127. Andrzejczak Wincenty, szeregowiec 30 p. piech., 17 komp., Warszawa, ul. Ochota 43.
 9128. Anuszkiewicz Władysław, szeregowiec 6 artyl. bryg., 2 bat., Krosienice, gmina Czyżew, gub. Iomż.
 9129. Antoniewski Gabryel, podoficer 5 p. piech., 3 komp., Zycinki, gub. kaliska.
 9130. Andrzejczak Józef, szeregowiec 143 p. piech., 4 komp., Krzepki, gmina Turusza, gub. Iomż.
 9131. Abraham Emil, podoficer 23 p. p., Łódź, ul. Konstantynowska 70.
 9132. Andrzejczak Andrzej, szeregowiec 23 p. piech., 9 komp., Balków, gub. kaliska.
 9133. Arens Adolf, szeregowiec 6 p. piech., 16 komp., Łódź, ul. Ogrodowa 24.
 9134. Adamczak Feliks, szeregowiec Lejb-Gw. Keksh. p., 3 komp., Sielecka, gmina Sypniewo na Wołyniu.
 9135. Banaszczuk Jan, szeregowiec 3 artyl. bryg. Lejb-Gw., 3 bat., Łódź, ul. Wagnerowska 5—23.
 9136. Badowski Mikołaj, szeregowiec 6 p. piech., 6 komp., Łódź, ul. Polna 11.
 9137. Baran Franciszek, szeregowiec Lejb-Gw. Keksh. pulk., 10 komp., Kobieleno, gub. kielecka.
 9138. Blaszcak Franciszek, szeregowiec 31 p. piech., 3 komp., Golyń, g. warsz.
 9139. Bisinger Jan, szeregowiec 31 p. piech., 8 komp., Lyszkowice, powiat łowicki, gub. warsz.
 9140. Budynek Walenty, szeregowiec 6 artyl. bryg., 1 park, Police, powiat kolski, gub. kaliska.
 9141. Bartosik Izidor, szeregowiec 6 artyl. bryg., 1 park, Zduńska Wola, gub. kaliska.
 9142. Bajer Marcin, szeregowiec 32 pulk piech., 1 komp., Warszawa, Wolność 10.
 9143. Borucki Józef, gefreiter 6 artyl. bryg. 1 park, Buszków, gmina Skutły, gub. kaliska.
 9144. Bialek Stanisław, szeregowiec Lejb-Gw. Keksh. pulk., 9 komp., Krawcowina, gmina Międzyzłazie, gub. warsz.
 9145. Burdzinski Stanislaw, feldfebel 6 dyw. szpil., Serock, gub. warsz.
 9146. Bajer Antoni, szeregowiec 5 pulk piech., 12 komp., Jankowska (?), pow. Noworadomski.
 9147. Buka Justyn, szeregowiec 442 pulk piech., 10 komp., Gatonsk, pow. Dziecicki, gub. wileńska.
 9148. Bereza Piotr, gefreiter 6 artyl. bryg., 1 park, Kalinowice, gmina Stara Wieś, gub. Iomż.
 9149. Budziszewski Stanislaw, szeregowiec 6 artyl. bryg., 4 bat., Rybka, gm. Płoniawy, gub. Iomż.
 9150. Burzkowski Władysław, szeregowiec 23 p. piech., 15 komp., Tokary, pow. Turcki, gub. kaliska.
 9151. Baryga Stanislaw, szeregowiec 5 p. piech., 6 komp., Strzembów, pow. płoński, gub. warsz.
 9152. Borkowski Jan, szeregowiec 144 p. piech., 17 komp., Piotrków, gub. plocka.
 9153. Buczak Andrzej, szeregowiec 6 pulk piech., 5 komp., Łódź.
 9154. Bernauer Henryk, szeregowiec 24 p. piech., 2 komp., Raclawice, pow. łęczycki.
 9155. Boronki Józef, szeregowiec 31 p. piech., Zgłina, gmina Wolowice, gub. warsz.

(D. a. a.)

